



**Zwierzęta w życiu człowieka pełnią ważną rolę. Nasze ulubione to: pieski, kotki, chomiki... leniwce, jednorożce, gąbczaki...**



Ulubione zwierzęta 2D

### Motyl

Chciałabym być jak motyl,  
Który czuje się wolny.  
Lata z kwiatka na kwiatek  
I nie myśli, co się stanie  
Gdy coś zrobi źle,  
Pomyli się.  
Jest taki bez troski  
Jak dziecko, które nie musi się  
Niczym przejmować.  
Tak ...jak motyl.

Autorka: Wiktoria Gruźlewska klasa 1a

### W marcowym numerze:

- „Literacki zwierzyniec” – wiersze znanych i mnie znanych autorów,
- wyniki konkursu recytatorskiego poezji o zwierzętach,
- sprawozdanie z klasowego wyjścia do Centrum Edukacji Morskiej w Gdyni - Ola Foppke
- minirelacja z wystawy malarstwa w Ratuszu Staromiejskim,
- zachęta, by odwiedzić Filharmonię Bałtycką - Wiktoria Gruźlewska
- komiks Bianki Bubik

Redakcja HUM-dzie

**17 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Kota. W Polsce świętujemy dzień czworonożnego pupila od 2006r. W naszej szkole 13 lutego recytowaliśmy wiersze i je pisaliśmy. Prezentujemy „Literacki zwierzyniec Gim33”.**



**Jury przyznało dwie równorzędne pierwsze nagrody dla Weroniki Ziółkowskiej z klasy Ie i Nikoli Jarząbek z klasy If. II miejscem nagrodzono występ Zosi Katkowskiej z klasy IId, natomiast III miejsce należało do Nikoletty Downar z Ilc.**

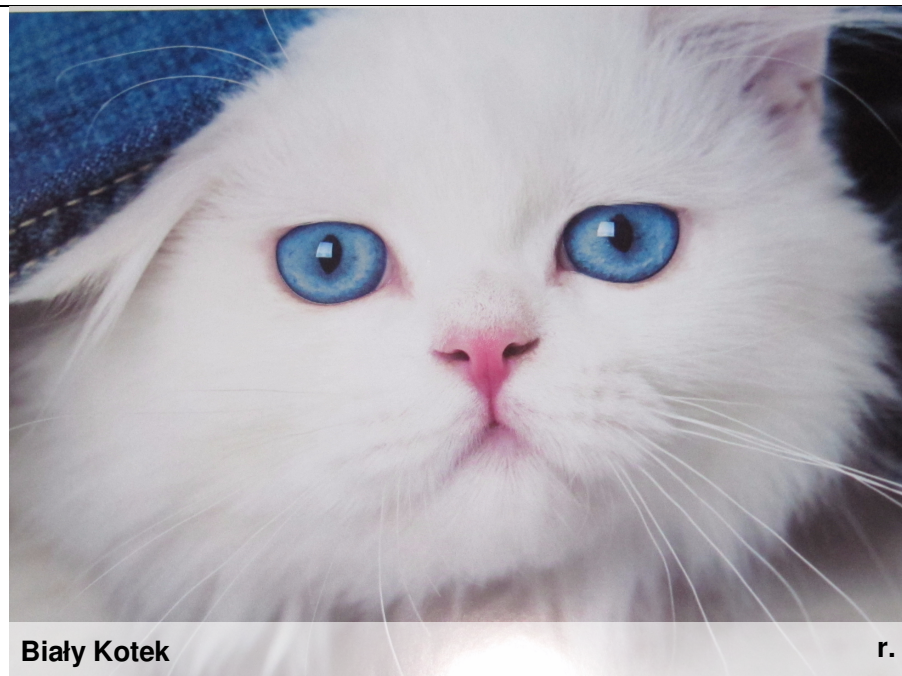
**Jury przyznało też wyróżnienie Matyldzie Szerszeń z klasy If.**

**Wyróżnienia otrzymały także Karolina Malek z Ilc i Julia Kalinowska z Ic za teksty własne.**

**Gratulujemy!**

**Życzymy kolejnych sukcesów!**

**W starożytnym Egipcie kot był zwierzęciem świętym w III tysiącleciu p.n.e. Kot był obrońcą domu, zabicie zwierzęcia karano śmiercią. (Słownik symboli)**



Biały Kotek

r.



Kocie...

r.

**Ja i kocia historia  
Pod drzewem siedzi uliczny kot,  
spogląda, szuka, nie ufa.  
Ryby mu ukradł  
nieznany gość,  
już nigdy nikomu nie zaufa.  
Widać, że źle doświadczony,  
smutno patrzy spode łba.  
Dałabym mu rybkę wędzoną.  
Ale czy to nie kot z wiersza Barana Józefa?  
Czy nie jest szpiegiem?  
Czy to nie podstęp?  
Myśli tysiące kłębią się w mej głowie.  
Biedny kot, podstępny agent?  
Nie, basta, jestem dobrym człowiekiem  
I radość mnie bierze niezwykła,  
gdy pomoc mogę w potrzebie.  
Kinga Posłuszny 13 lutego 2017r.**

**W dobrym gospodarstwie**

**Biegają, rozwalają i krzyczą.  
Jeszcze przed chwilą ich tu nie było.  
Spokój panował i ciszą można się było delektować.  
Nagle ten czar przysł w mgnieniu oka.  
Wcześniej małe, ciche, szare  
- a teraz z kątów powychodziły i spiżarnię opróżniły.  
Za nimi skoczył staruszek,  
co wcześniej rozplótł wełny kłębuszek.  
W między czasie pazury jego sweter pruły.  
Na to pierzaste plotkary zagdakały,  
wszystko wokół podziobały i ... pouciekały.  
Psy głośno szczekały i ogonami ruszały.  
Kości się domagały, przy czym pyszczkami kłapały,  
dopóki ich sporej góry nie dostały.  
I tak przez całą noc zwierzęta przeszkadzały  
ludziom. Albo czas umilały?**

Alicja Taczalska

13 lutego 2017r.

**Gdański Ogród Zoologiczny powstał 1 maja 1954r., w tym roku przypada 63. rocznica jego utworzenia. Początkowo znajdowało się w nim 303 zwierząt, w latach osiemdziesiątych - 800 przedstawicieli 176 gatunków. A dziś?**



### **Wspomnienia z ZOO**

**W Gdańsku mamy wielkie ZOO.**

**Łypie na mnie, a to kto?**

**Wielkie oczy, mądra głowa.**

**Wiecie kto to? To jest sowa!**

**Skaczą, biegają, figle płatają.**

**Łapią za gałąź i już znikają.**

**Tulą swe młode, czule głaskają.**

**Daj małpkom banany, to ci pomachają.**

**A kto się skrywa za tym kamieniem?**

**Tak na mnie patrzy, aż się rumienię.**

**Po piasku pełźnie, zatacza koła.**

**To przecież dostojny wąż boa.**

**Może zjem coś, może potem.**

**Może najpierw schlapię się błotem.**

**Ociężale porusza się tu i tam.**

**Już wiesz, kto to? Hipopotam.**

**Autor: Kaja Waszczuk**

**13 lutego 2017r.**

## Zwierzęta, zwierzątka, zwierzaczki...



Prace Uczniów

Biblioteka



Prace uczniów

Biblioteka

~ Sowa ~

Na południe od Rogowa  
Mieszka w leśnej dziupli sowa,  
Która całą noc, do rana,  
Tkwi nad książką, zaczytana.

Jan Brzechwa

Żubr

Pozwólcie przedstawić sobie:  
Pan żubr we własnej osobie.  
No, pokaż się, żubrze. Zróbże  
Minę uprzejmą, żubrze.

Jan Brzechwa

**Bocian**

**Konopnicka Maria**

**Bociek, bociek leci!**

**Dalej, żywo, dzieci!**

**Kto bociana w lot wyścignie,**

**Temu kasza nie ostygnie.**

**Kle, kle. kle, kle, kle!**

**Bociek dziobem klaska:**

**- Wyjdźcież, jeśli łaska!**

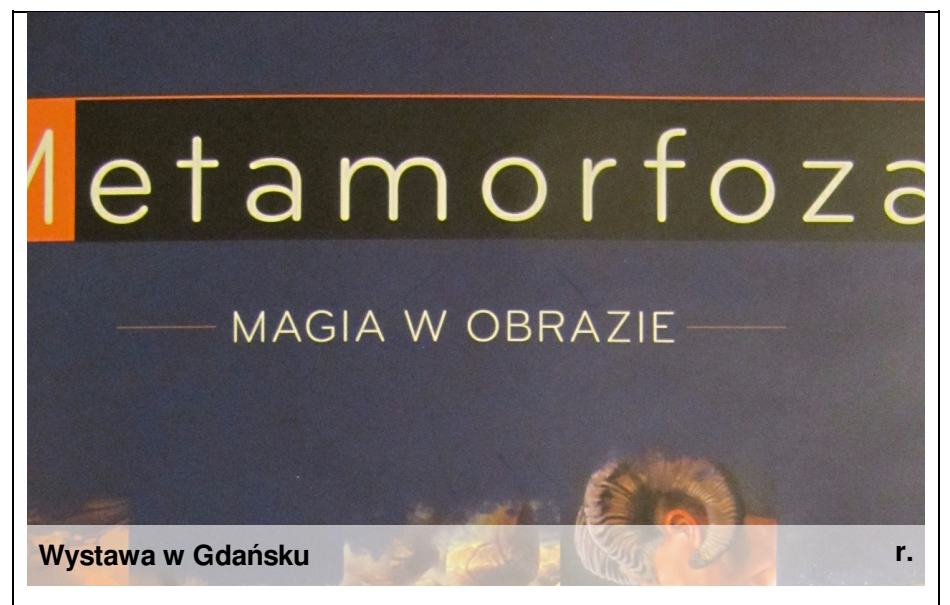
**Niech zobaczę, niech powitam,**

**Niech o zdrowie się zapytam.**

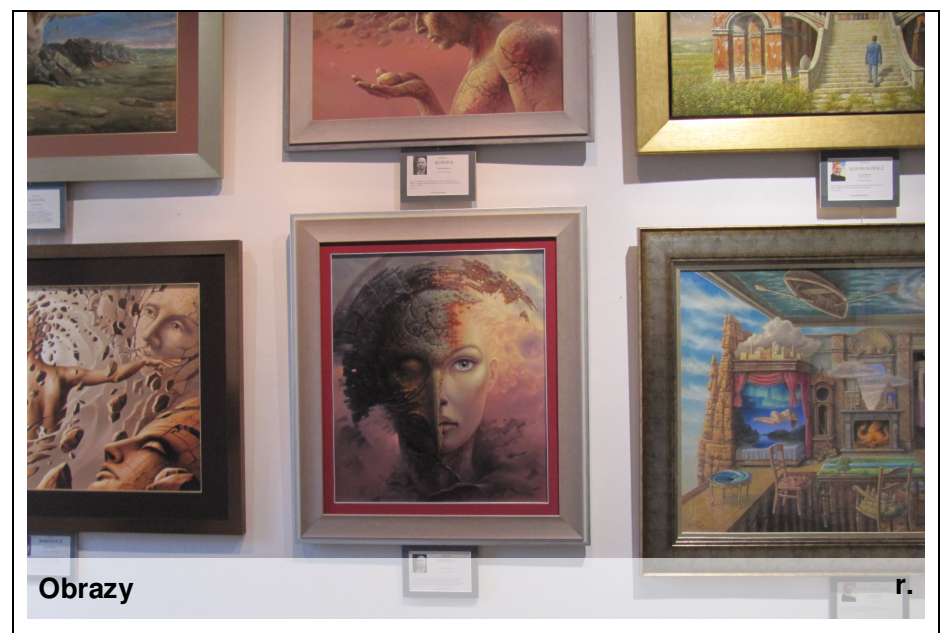
**Kle, kle. kle, kle, kle!**

# Polecamy Kulturę!

## Wystawa malarstwa ciekawa i inspirująca!



Wystawa prac polskich artystów z nurtu surrealizmu i realizmu magicznego zatytułowana „Metamorfoza” poświęcona pamięci Zdzisława Beksińskiego została zorganizowana w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Nasza klasa 2d w lutym 2017r. miała okazję zobaczyć niebanalne obrazy. Polecamy wszystkim bliższe poznanie dzieł Z. Beksińskiego oraz artystów malujących w tym nurcie. klasa 2d



## Ośrodek Kultury Morskiej to najmłodszy oddział Narodowego Muzeum Morskiego, otwarty w kwieniu 2012 r. Klasa 2d wspólnie odwiedziła to miejsce w lutym 2017r.



Ośrodek Kultury Morskiej

OKM

### Wyjście do OKM

Dnia 23 lutego 2017r. nasza klasa wybrała się na wycieczkę szkolną. Program obejmował godzinę w kręgielni, a następnie zwiedzanie gdańskiego Ośrodka Kultury Morskiej (oddział Narodowego Muzeum Morskiego).

O godz. 7.30 zebraliśmy się przed gimnazjum i po sprawdzeniu listy obecności udaliśmy się na przystanek autobusowy. Pomimo trudności pomyślnie dotarliśmy do kręgielni, gdzie bardzo miło spędziliśmy czas. Pan Piotr, nasz drugi wychowawca, również grał razem z nami i się wspaniale bawił. Nawet ktoś mało spostrzegawczy łatwo zauważył, że staliśmy się zgrana grupa i czerpaliśmy radość ze wspólnej zabawy.

Po wizycie w kręgielni udaliśmy się na Stare Miasto, gdzie w niewielkich grupkach chodziliśmy po ulicy Długiej, zaglądając do różnych cukierni. Czas mijała bardzo szybko, ponieważ integrowaliśmy się i fenomenalnie bawiliśmy.

Punkt 13.00 rozpoczęliśmy zwiedzanie muzeum. Ku memu zdziwieniu, budynek okazał się dość duży, myślałam, że będzie mniejszy. Atrakcji było w bród - zarówno dla małych, jak i większych uczestników. Po zwiedzeniu wystawy interaktywnej, przyszedł czas, by wracać do domu. Mimo pozornie niemczącej wycieczki, czułam się wyczerpana. Jednak było warto.

Uważam, że wycieczka łączyła w sobie zabawę i edukację. Poza tym nigdy przedtem tak dobrze nie bawiłam się z moja klasą.

**Autorka tekstu: Ola Foppke 2d**

**Polska Filharmonia Bałtycka im. Fryderyka Chopina w Gdańsku, z siedzibą w Gdańskim Centrum Muzyczno-Kongresowym, to największa instytucja życia muzycznego w północnej Polsce, którą odwiedzają melomani nie tylko z regionu, ale także z kraju i z całego świata. [www.filharmonia.gda.pl](http://www.filharmonia.gda.pl)**



FB

Filharmonia

### **Pora na Śląsk!**

13 marca o godz. 17.15 w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku na Ołowiance wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Miałam okazję przeżyć ten koncert.

Gdy znalazłam się w sali koncertowej, nadal nie mogłam uwierzyć, że za chwilę jeden z najbardziej znanych polskich zespołów wystąpi tuż przed mną. A trzeba powiedzieć, że siedziałam pierwszym rzędzie! Milkły ostatnie szepty, cichł gwar i zaczął się pokaz.

Na scenę wszedł jeden z członków zespołu i radosnym głosem poinformował o przebiegu koncertu. Dowiedziała się, że będą dwie części i piętnastominutowa przerwa. Zespół nie zaprezentuje pełnego programu, gdyż już spakowano i wysłano część kostiumów do Stanów Zjednoczonych, gdzie grupa będzie występować. Po krótkiej przemowie prezentera zespół wystąpił. Publiczność przywitała tancerzy brawami. Na początek przedstawiono „Trojaka”, czyli taniec dla trzech osób: dwóch kobiet i jednego mężczyzny. Następnie widownia zobaczyła: „Karolinę”, „Taniec chustkowy”, „Tarantelę”.

Pierwsza część była bardzo spokojna i śpiewna, upłynęła bardzo szybko. W trakcie przerwy napiłam się i rozmawiałam z rodzicami na temat występu. Byli bardzo ciekawi mojego zdania, ponieważ widziałam wszystko bardzo dokładnie: wzory spódnic, kreacje i dodatki. Tata zażartował: „Bliższego spotkania z kulturą chyba jeszcze nie przeżyłaś”. Ciekawi dalszej części koncertu zajęliśmy nasze miejsca. Nie czekaliśmy długo. Drugą część rozpoczął polonez. Ta część była bardziej taneczna, ale chór też występował, m.in. usłyszeliśmy „Szia dziewczeczka”, „Głęboka studzienka” czy „Szesnastolatek”. Ta ostatnia pieśń była chyba najzabawniejsza, tekst rozbawił wszystkich widzów.

Na koniec artyści wykonali utwór, w którym wszyscy byli przebrani jak górale. Nawet ciupagi mieli! Skoki, fikołki, mało co w głowie mi się nie zakręciło. Publiczność była oczarowana występem. Braw nie było końca, takich na stojąco, oczywiście!

Jedyne co mogę powiedzieć, to przeżyte w Filharmonii chwile były niezapomniane. Gdyby cofnięto czas, z ogromną przyjemnością przeżyłabym koncert jeszcze raz. Nie tracę nadziei, że jeszcze kiedyś zobaczę tych mistrzów sceny.

Autor tekstu: Wiktoria Gruźlewska klasa Ia





